

SERWIS INFORMACYJNY SOLIDARNOSCI 19 LIPCA 1989

KATOWICE. Trwa strajk komunikacji miejskiej. Negocjacje pomiędzy dyrekcją WPK a komitetem strajkowym przy udziale wicewojewody oraz przewodniczącego WRN zostały zerwane ok. 20.00 we wtorek. Przedstawiciele poszczególnych zajezdni rozjechali się do swoich zakładów, aby przedyskutować z załogami możliwość podjęcia strajku okupacyjnego. Komunikacja nadal jest zawieszona. Wojewoda katowicki zwrócił się z apelem do dyrektorów przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych o zabieranie pasażerów ze wszystkich przystanków komunikacji publicznej. Organizacja tego typu przewozów zajmują się prezydenci, naczelnicy miast i gmin regionu. Rozmowy z Dyrekcją na temat podwyżek plac trwają od czerwca br. 19 lipca po południu Dyrekcja rozważała dwa warianty podwyżek. Pierwszy oznacza stawkę 900 zł za godz., plus 10% premii oraz dodatek za godz. nadliczbowe ze zwyczajka 50%. Drugi wariant zawiera propozycje 800 zł za godz., bez premii, ale z dodatkiem za godz. nadliczbowe ze zwyczajka 50%. Od godz. 17 do 19.45 trwała kolejna runda rozmów, która zakończyła się niepowodzeniem. Strajkujący obstają przy zadaniu 800 zł/godz. pracy, przy gotowości rezygnacji z niektórych elementów dodatkowych. Dyrektor stwierdza, że przedsiębiorstwo nie jest w stanie podolac tym postulatom. Strajkujący zazadali kontynuowania rozmów przy udziale wojewody i I sekretarza KW.

SWIDNICA. Tamtejszy Miejski Komitet Organizacyjny NSZZ 'S' wydał oświadczenie w sprawie wyboru prezydenta. W dokumencie stwierdzono: "My pracownicy swidnickich fabryk zrzeszeni w NSZZ 'S' protestujemy przeciwko wyborowi na prezydenta ludzi odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego. Gen. Jaruzelski i gen. Kiszczak mają ręce splamione krwią górników kopalni 'Wujek', robotników Lubina. Są odpowiedzialni za śmierć ks. J. Popieluszki i wszystkich ofiar stanu wojennego. Generała Jaruzelskiego obarczamy odpowiedzialnością za regres ekonomiczny. Przez jego rządy straciliśmy 8 lat, które ciężko będzie odrobić. W lutym 1982 r. wprowadzając jako premier drastyczne podwyżki cen obiecał poprawę gospodarki. Wszystkie reformy, które jego ekipa przeprowadziła kończyły się tylko podwyżką cen i dalszymubożeniem społeczeństwa. W ciągu 20-letniej kariery politycznej dał się on poznać raczej jako człowiek całkowicie podporządkowany władzy kremlowskiej. Przypominamy rok 1968 - inwazja na Czechosłowację, rok 1970 - Gdansk, rok 1976 - Radom i wreszcie 13 grudnia 1981... Uważamy, że wybór W. Jaruzelskiego lub Cz. Kiszczaka na prezydenta /.../ uwalnia godności Polaków."

SUWALKI. TZR 'Pojezierze' wydał oświadczenie dotyczące sytuacji w kraju. Wyrażono w nim zaniepokojenie przedłużającym się kryzysem konstytucyjnym związanym z wyborem prezydenta. W dokumencie zazadano od OKP podjęcia skutecznych działań zobowiązujących koalicję do jak najszybszego zgłoszenia kandydatów. TZR uważa, iż o stanowisko prezydenta winno się ubiegać przynajmniej dwóch kandydatów, którzy nie mogą być bezpośrednio obciążeni tworzeniem stanu wojennego i jego praw, zaś Zgromadzenie Narodowe powinno mieć możliwość przesłuchania kandydatów.

Natomiast głosowanie winno odbyć się w trybie tajnym.

SZCZECIN. Przewodniczący KZ NSZZ 'S' w tamtejszej Stoczni Remontowej 'Parnica' wystosował dziś list otwarty do posłów Komitetu Obywatelskiego w którym stwierdził: 'Szanowni posłowie. Odnoszę wrażenie, że bardzo szybko zapomnieliście kto was wybrał. Muszę wam przypomnieć, że te 60% społeczeństwa, które zatrudnione jest w przedsiębiorstwach państwowych żyje poniżej poziomu socjalnego, którego do tej pory nikt nie stara się wyliczyć /powodem jest fałszywy wstyd przed gorzką prawdą/. Wyborcy wierzyli, byli przekonani, że wreszcie stworzycie ustawy i przepisy pozwalające na podniesienie poziomu płac, a co za tym idzie prawdziwa praca zyska na wartości i godności. Przy tak niskim poziomie płac w przedsiębiorstwach państwowych żadna reforma nie ma i nie może mieć poparcia u ludzi w nich zatrudnionych. Każdy związek zawodowy a 'Solidarność' w szczególności musi dbać o interesy pracowników i ich potrzeby materialne. Wy zapomnieliście skąd się wywodzicie. Pytam: czy 40% społeczeństwa ma dyktować ceny rynkowe bo stać ich na wszystko? Czy spółki mają kosztem ludzi zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych bogacić się i doprowadzić do ruiny? Czy w przedsiębiorstwach państwowych fundusz płac musi być opodatkowany? Czy indeksacja ma być tylko kamuflażem? Czy skutki inflacji muszą ponosić najbiedniejsi? Czy zasiłki rodzinne i rehabilitacyjne muszą być jałmużną? Rozumiem, że ekonomia jest bezlitosna i nie da się oszukać. Ale to nie znaczy, że nie można zmienić przepisów, by koszty naprawy gospodarki poniesli ci co ich na to stać w większym stopniu od pozostałych. Pągowie posłowie obudzcie się bo może być za późno, a wtedy nikt nie stanie po waszej stronie.'

GDYNIA. Dzisiaj o godz. 8 rano rozpoczął się strajk w Stoczni im. Komuny Paryskiej. Strajkują wszystkie wydziały produkcyjne. Wybrano 30-osobowy Komitet strajkowy, na jego czele stoi przew. KZ "S", w prezydium Komitetu jest także wiceprzew. CPZZ. Strajk wybuchł spontanicznie, 'Solidarność' przyłączyła się do niego. Strajkujący zgłosili 13 postulatów o charakterze placowo-organizacyjnym. M.in. domagają się zniesienia systemu akordowego do końca tego roku, a do czasu jego zniesienia ustalenia minimalnej stawki godzinowej. Dla części załogi nie pracującej w systemie akordowym domagają się minimalnej płacy w wysokości 200 tys. zł (bez nadgodzin). Zadają wyjaśnienia zasad funkcjonowania spółek na terenie Stoczni, a także informacji dot. wejścia Stoczni w spółkę z Norwegami. Rozmowy z dyrekcją trwają.

WALBRZYCH. Nadal trwa akcja strajkowa w tamtejszym Oddziale PKS. Komunikacja nie kursuje. Podobna sytuacja w KPKS Nysa i w KPKS w Prudniku. Strajkujący zażądali przyjazdu na rozmowy kompetentnych przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji oraz Dyrekcji KPKS z Warszawy. Obradująca w Gdyni Krajowa Konferencja Transportowców uznała akcję strajkową PKS za przedwczesną, sugerując zawieszenie strajku do czasu podjęcia rozmów z Ministerstwem Komunikacji. Strajkujący nie przyjęli tego do wiadomości.

NYSA. Nadal trwa strajk w oddziale KPKS. W dniu 17 i 18

lipca prowadzono rozmowy z przedstawicielami dyrekcji. Nie uzgodniono postulatów płacowych. Proponowane przez dyrekcje kwoty na podwyżki strajkujący uznali za niewystarczające. W tej sytuacji rozmowy zostały zawieszono. Strajkujący zazadali przyjazdu przedstawicieli Min. Komunikacji i Dyrekcji KPKS z Warszawy. Również załoga KPKS w Prudniku ogłosiła pogotowie strajkowe. Trwają rozmowy ze strajkującymi z Nysy mające na celu uzgodnienie wspólnego prowadzenia dalszej akcji protestacyjnej.

KATOWICE. RKW Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wydała oświadczenie, w którym stwierdzono ~~o~~ "Od kilku dni w kopalniach w Zachodniej Syberii i w Donbasie trwają strajki górników. Domagają się oni słuszných praw politycznych, pracowniczych i związkowych. My górnicy polscy nie możemy być obojętni na wydarzenia, które rozgrywają się w Waszych kopalniach. Popieramy Wasze dążenia solidaryzując się z Wami. Mamy nadzieję, że Wasza walka o wolność osobistą, godną pracę i wolność związkową doprowadzicie do końca. Ściskamy Wasze spracowane dłonie i przesyłamy nasze polskie górnicze Szczęść Boże."

JASTRZEBIE. Przedstawiciele 25 załóg górniczych zebranych na spotkaniu w dniu 18 lipca br. wydali następujące oświadczenie: "W ostatnim czasie w zakładach wydobywczycy węgla kamiennego i przedsiębiorstw podległych górnictwu występują nie do przyjęcia praktyki w zatrudnianiu pracowników dolowych ponad obowiązującą normę 7,5 godziny. Kierownictwa kopalń realizują odgórnie narzucony plan nie biorąc pod uwagę prawidłowego obciążenia przodków wydobywczych. Na skutek niskich zarobków górnicy porzucają masowo pracę na dole, a dyrekcje kopalń zmuszają pozostałych ludzi do drakonskiego wysiłku stosując w kopalniach stalinowskie metody planowania, tak jak to miało miejsce w latach pięćdziesiątych. Rezultatem tych metod jest dewastacja sprzętu i urządzeń wydobywczych, a przede wszystkim wyniszczenia zdrowia górników. W wypadku jakiegokolwiek sprzeciwu górnicy są karani lub straszeni kolegiami ds. wykroczeń przy Okręgowym Urzędzie Górniczym. Te kolegia są też pozostałością stalinowskich metod zarządzania górnictwem. Domagamy się stanowczo ustalenia planów wydobycia, z uwzględnieniem aktualnego stanu zatrudnienia, likwidacji kolegiów ds. wykroczeń jako instrumentu nacisku na załogi górnicze."

KRAKÓW. 19.07. na Rynku gł. pod pomnikiem Mickiewicza o godz. 15.30 wiec KPN, w którym uczestniczyło ok. 400 osób. Prowadzący wiec Paweł Sabuda wyraził zdziwienie, że 'S' nie wystawiła własnego kandydata na prezydenta i stwierdził, że honor związku uratował poseł z Lublina J. Rozek, zgadzając się na kandydowanie. J. Lenyk zazadł postawienia gen. Jaruzelskiego przed sądem. J. Smagowicz z RKS 'Małopolska' zarzucił gen. Jaruzelskiemu, że nie zaprotestował przeciwko masakrze młodzieży w Tbilisi i w Pekinie. Zebrani przeszli następnie pod budynek KW PZPR ostrzegając, że jeżeli Jaruzelski zostanie wybrany, będzie to ostatni pokojowy przemarsz pod KW. Po powrocie na Rynek przez 1,5 godziny kontynuowano pikietowanie. Na 20.07 na godz. 14.30 zapowiedziano następny wiec.

CYTAT DNIA (PAP): 'Jak wynika z komunikatu GUS, opublikowanego zgodnie z projektem ustawy o indeksacji indywidualnych wynagrodzeń, wzrost cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych pomiędzy marcem a czerwcem br. wynosi 24.7 proc.'